

# Włochaty, Wyjebani z Polski

Wyjebani z polski, no i dobra!

I tak nie lubiliśmy nigdy tam grać

Tylko grzecznych chłopców słuchać chcą na scenie

Pustosłowie ich ideał, chleba, igrzysk i piosenek

Ale chuj im kurwa w dupę, my walimy prosto z mostu

Jak w tym kraju źle się żyje, nawet umrzeć nie tak prosto

Oni knują wielką grabież kosztem biednych mas

Tuczają się harówką mniej szczęśliwych klas

Oni dzierżą władzę i każdego mają w garści

Wszystko kontrolują, wiedzą nawet kiedy zgaśniesz

Prawda o tym świecie jest teraz po ich stronie

Na dowód weźmy irak, i co na to kurwa powiesz?

Kiedy czujesz psów brygady czające się za płotem

Kiedy widzisz karabiny skierowane w twoją chatę

Rząd pilnuje tej maszyny, bo biedacy rządni krwi

Przez bogatych dygnitarzy zabarykadowane drzwi

Boją się, że ludzie mogą poprosić o coś więcej niż to

Gówno im rzucają, gówno im rzucają,

Gówno im rzucają, gówno im rzucają

Gówno nam rzucają, gówno wam rzucają,

Gówno im rzucają, gówno nam rzucają

Obrona? raczej gwałt, niecne szubrawców zło

A na chuja te zabiegi? o to zapytaj rząd

Nazywają to obroną, w dobrym smaku hiroszima

Pierdolone rzeki kłamstw, których nikt już nie powstrzyma

Dla naszego dobra, możesz wierzyć lub nie

Dla czyjego kurwa dobra? dla naszego? nie uwierzę!

System zewsząd cię otacza, bo to są zwyczajne dzieje

Świat oparty jest na strachu, abyś czuł, że nie istniejesz

I się kurwa grubo mylą, nie złapali nas w swe kleszcze

Nie mamy bomb ale mamy tę piosenkę

Wyjebani z polski, no i dobra!

I tak nie lubiliśmy nigdy tam grać !